

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor naczelny: Edward Rumun. Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp. Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26. Redaktor odpowiedzialny: Wilhelm Cholewa.

REDAKCJA: Dzienna: Katowice, ul. Batorego 4. Tel. 337-67. Nocna: Katowice, Batorego 2. Tel. 304-26 i 308-78. ADMINISTRACJA: Katowice, ulica Kościuszki 15. Telefon 304-26. Przyjmowanie ogłoszeń i abonamentu. P. K. O. Katowice 303 551. REPREZENTACJA: Bielsko, ulica Nad Niprem 2, I p. Telefon 3657. Lubliniec — Rynek 3. Przyjmowanie ogłoszeń i abonamentu. Abonament miesięczny z 2,50 z doręczeniem do domu. Ceny ogłoszeń: wiersz jednolity milimetr 25 gr. Drobne ogłoszenia za słowo 20 gr. Reklamości nie zwraca się.

W rocznicę wypadków majowych 1926 r.

„Wydałem wojnę szjom, jaidakom, mordarom i złodziejom i w walce... nie uległem. Sejm i senat mają nadmiar przywilejów i należałoby, aby ci, którzy powołani są do rządów, mieli więcej praw. Parlament winien odpocząć. Dajcie możność rządzącym odpowiadać za to, czego dokonają. Niech Prezydent tworzy rząd, ale bez nacisku partji. To jest jego prawo.“

(Z przemówienia Józefa Piłsudskiego do przedstawicieli stronnictw sejmowych w dniu 29 maja 1926 roku.)

Dziewięć lat temu, 12 maja 1926 roku, armat, turkot karabinów maszynowych, cekastrzałów karabinowych rozległy się nad stolicą Polski.

Były to ogłody, towarzyszące usunięciu życia publicznego zaledwo przed osiemnastu laty skrzyszanej Polski, ponurych widm pyłaty i przekory, egoizmu partyjnego i tych przywar, które przeschępić w wyzwolone państwo, chciano z najsmutniejszej ery przedrozbiorowej.

W imię czego dokonał twórca Legionów, Józef Magdeburga, pierwszy Naczelnik Państwa i zwycięski Wódz Naczelny w dwunastym walce o granice Państwa, zamachu majowego? Do czego zmierzał, gdy z Sulejówka ruszył w stronę Warszawy, otoczony brońcami zastępami?

Wczytajmy się w Jego słowa, wypowiedziane w r. 1926, a otrzymamy na to odpowiedź.

„Prezydent — oświadcza Marszałek Piłsudski dnia 24 maja przedstawicielowi prasy — tak, jak ongiś król, reprezentować ma całe państwo... Hańbą Polski, zarówno w przeszłości, jak i w nowej Polsce, tak zwanej demokratycznej, jest obalenie swego przedstawiciela nazwanym wewnątrz wszelkimi wysokimi przysięgami, których sami wyborcy nie składają, albo składają, nie dotrzymują i odebranie temu przedstawicielowi nawet pozorów władzy bezpośredniej, któraby ułatwić mogła utrzymanie przysięgi, mówięcej między innymi o obronie godności imienia polskiego państwa.“

I drugi raz w tym czasie wraca Marszałek do zagadnienia władzy zwierzchniej w Państwie. 26-go maja oświadcza:

„System konstrukcji, która została utworzona przez sejm konstytucyjny, dał w ręce posłów i senatorów tyle przywilejów i sposobów zatamowania każdej pracy w państwie, że, zdaniem mojem, każdy Prezydent jest skazany na meczetostwo... Ja do takich pracy się nie nadaję i trzeba szukać innych ludzi, którzyby mniej tracili ciepłotyli i w bezpłodnym szarpaniu siebie dał zwolnienie, zdaniem mojem, beznadziejnego przezwyciężania posłów i senatorów, by się wytknęli swoich przywilejów przeszkadzania w pracy i nie wciągali Prezydenta do pracy na rzecz dobra i korzyści partji, ba nawet klikczek.“

Tego samego dnia Marszałek daje taką charakterystykę ówczesnego fetysza parlamentarnego, polegającego na rozróżnianiu ludzi nie wedle przydatności, zdolności, uczciwości, a wedle rozdziału sztucznego na lewicę i prawicę:

Drugi dzień pobytu Ministra Laval'a w Warszawie

WARSZAWA (tel. wł.). Wczoraj w godzinach przedpołudniowych min. Laval złożył wizytę oficjalną Premierowi Sławkowi. Kilka minut później Premier Sławek rewizytował p. Laval'a w jego apartamentach w hotelu Europejskim. Po Premierze przybył również do Hotelu Europejskiego Minister Beck. W godzinach popołudniowych min. Laval przyjmował w ambasadzie francuskiej przedstawicieli warszawskiej kolonii francuskiej. O godzinie 13 udał się minister Laval na Zamek, gdzie był przyjęty na audiencję przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Po audiencji Pan Prezydent podejmował min. Laval'a w śniadaniu. W śniadaniu m. in. wzięli również udział Premier Sławek, Min. Beck i ambasador Laroche z małżonką.

W godzinach popołudniowych Min. Beck odbył dłuższą konferencję z Min. Laval'em.

W godzinach wieczornych Min. Laval był na obiedzie w ambasadzie francuskiej, gdzie wygłosił dłuższe przemówienie o znaczeniu politycznym,

Min. Laval na grobie Nieznanego Żołnierza.

WARSZAWA. Bawiący w Warszawie minister Laval złożył wczoraj w południe wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Minister Laval przybył na Plac Józefa Piłsudskiego autem w towarzystwie ministra Becka. Następnym samochodem przybył ambasador Francji Laroche, generalny sekretarz francuskiego M. S. Z. Legere, szef gabinetu ministra Rochat i wżsi urzędnicy Polskiego M. S. Z. Po przywitaniu się, minister Laval w towarzystwie ministra Becka przy dźwiękach hymnu generalnego, przeszedł przed frontem kompanii honorowej, poczem złożył wieniec. W czasie uroczystości składana była orkiestra, orkiestra odegrała hymn polski. Następnie minister Laval przywitał się z kombatantami francuskimi, zamieszkanymi w mieście Warszawie, którzy ze sztafardami asystowali w czasie uroczystości. Przy dźwiękach marsza generalnego ministrowie Laval i Beck odjechali z przed grobu Nieznanego Żołnierza.

Laval o swej podróży.

PARYŻ. Radjostacja paryska, tuluńska i lyońska ogłosiły następujące oświadczenie ministra Laval'a:

Po przybyciu do Warszawy i przed udaniem się do Moskwy, uważam za użyteczne przypomnieć, że wizyta moja ma na celu ułatwienie organizacji zbrojowego bezpieczeństwa w Europie Wschodniej. Działalność dyplomatyczna rządu francuskiego nie ma bowiem innego zadania, jak tylko dopomóc do niezbędnego zbliżenia pomiędzy narodami. Nasza polityka nie jest zwrócona przeciwko komukolwiek. Nasze wysiłki zmierzają — naowdrót — do pozyskania wszystkich bez żadnych wyjątków rządów dla wspólnej akcji na rzecz konsolidacji pokoju.

Min. Laval w Warszawie.



Na zdjęciu powitanie na dworcu berlińskim min. Laval'a (w środku), przejeżdżającego przez Berlin do Warszawy.

Stała Kolumnę Radjową „Sztuka i Antena” otrzymuje każdy czytelnik Tygodnika PION od nr. 19, lit. społ. Reakcja i Administracja Warszawa, Al. Róż 2. Nowym prenumeratorem, skutecznym acym przedpłatę półroczną (10 zł) dodajemy bezpłatnie dotychczasowe numery. 1035

Państwie. Dnia 29 maja oświadcza przedstawicielom stronnictw sejmowych:

— „Rozwieliśmy się w Polsce zniaczmieniemi ludzi. Swobody demokratyczne zostały nadużyte tak, że można było zniaczwicie całą demokrację. Interes partyjny przeważał ponad wszystko. Partje w Polsce rozdzieliły się tak liczenie, iż stały się niezrozumiałe dla ogółu. To wszystko skierowane było przeciw każdemu, kto reprezentował Państwo. Tych reprezentujących Państwo było trzech: mnie, jako Naczelnikowi Państwa, obrzydano życie ciągłą naganką, oszczerstwami i najwstrętniejszymi potwarzami... Drugiego reprezentanta wprost zamordowano, a moralni sprawcy tego mordu uszli bezkarnie. Trzeci padł pod ciężarem mgły z powodu sejmu i senatu...“

Wreszcie syntetycznie w zdaniu, wyrażonym 28 maja przedstawicielowi prasy, padają słowa Komendanta o prawdziwej demokracji:

— „Demokracja — oświadcza — polega na wyraźnej odpowiedzialności władzy wykonawczej.“

Wyszył Komendant z myśli przewodniej: naprawy ustroju Państwa. Zmiany zlej formy ustrojowej na dobrą. Usunięcia tych błędów, które świeżo wskrzeszone Państwo staczały niemal nad brzeg przepaści.

To dzieło naprawy zostało dziś dokonane. Właśnie na gruzach systemu rządzenia nieo odpowiedzialnego, jaki pienieł się przez szereg lat przed przewrotem majowym. Właśnie dopiero wtedy, gdy usunięte zostały te czynniki, które były sprawcami zła.

Przesłanką naprawy ustroju była konieczność wyrugowania wpływu na Państwo wskrzeszeli przywar życia przedrozbiorowego, opaczenie pojmovanej „żranicy wolności“, fałszywych liczników XIX-wiecznych pojęć o „demokracji“.

Spełnił to zadanie przewrót majowy, a temsamem utworzył drogę do przeobrażenia ustroju Państwa. Nowa Konstytucja Kwietniowa jest wcieleniem tej właśnie potrzeby, którą od chwili wskrzeszenia Państwa gromadził Józef Piłsudski, ale która dopiero wtedy mogła zostać wcielona w czyn, gdy przepędzeni zostali kupczacy z świętyni.

Bez przewrotu majowego nie byłoby ocknienia społeczeństwa z drogi zła, na którą ją wypychała sejmokracja — nie byłoby powstania obozu państwowego, stwarzającego

legalne warunki dla twórczej pracy zarówno prawodawczej, jak i organizującej władze wykonawczą dla ustabilizowania kraju na wewnętrzny, uodpornienie go gospodarczo i zapewnienia Polsce mocarstwowej sily i powagi nazwanej.

Nowy ustrój oparliśmy na zasadzie wolności obywatelskiej w silnem Państwie. Nie nowinki z Zachodu i Wschodu dyktowały tę pawa, które wcieliiliśmy w nową Konstytucję — a suma doświadczeń, jakie poczyniliśmy na przestrzeni kilkunastu lat; i przed majem i po maju.

Nowa nasza Konstytucja zmienia zasadniczo podwaliny ustrojowe naszego życia publicznego. Nie przesadza natomiast naszego ustroju społecznego. Pozostawia go na drodze naturalnej ewolucji. Ale życiu społecznemu daje mocny fundament właśnie przez to, że nie dopuszcza więcej tych orgji politycznych, jakie zatrwały atmosferę w pierwszych latach wolnej Polski.

Zaczątek budowy tego mocnego fundamentu, na którym wznosimy obecnie gmach naszego ustroju państwowego — umożliwił właśnie przewrót majowy. Był on nieunikniony.

To było jego zadanie. I zadanie to spełnił.

# Świetny wynik Pożyczki Inwestycyjnej

## Nadwyżką 100 milionów pokryto sumę preliminowaną

WARSZAWA. Nadchodzące w dalszym ciągu do Warszawy meldunki o subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej podwyższyły wczoraj przedpołudniem sumę 238.647,400 do ponad 240 milionów złotych.

Jak wynika z tego, suma preliminowana na 150.000.000, została już pokryta z poważną nadwyżką blisko 100 milionów złotych. Suma ta wzrosła jeszcze, gdyż meldunki napływają w dalszym ciągu i zmieniają ostateczną sumę o godzinę na godzinę. Poza to nie wliczono jeszcze sum zadeklarowanych przez różne firmy i osoby, które ze względu technicznych nie przekazały jeszcze pierwszych rat. Napływać one będą do 16 maja włącznie.

Wspaniały sukces Pożyczki Inwestycyjnej rad jeszcze dokumentuje wysokie wyrobienie poczucia obowiązku w społeczeństwie wobec Państwa i jest gwarancją dalszego krzewienia i rozwoju gospodarstwa narodowego.

WARSZAWA. W ciągu dnia 11 b.m. w dalszym ciągu napływają od placówek depesze i meldunki ze sprawozdaniami o subskrypcji. Do godz. 9 rano otrzymano w ten sposób meldunków na zgórą 2 milj. zł. Z wyników subskrypcji okazuje się, że pierwsze miasteczka w subskrybowaniu zajmują poza Warszawą województwa warszawskie, pomorskie, łwowskie i białostockie. W ostatnich

dniałach bardzo znaczne sumy wpłynęły z województw śląskiego i krakowskiego. Jak już podawano wobec tego, że nie wszystkie firmy i osoby, które zadekla-

rowały udział w Pożyczce mogły dokonać wpłaty, delegat do spraw Pożyczki zezwolił na przyjmowanie od tych subskrybentów wpłat do 16 bm.

## Dalsza dyskusja nad ordynacją we wtorek

WARSZAWA. Wczoraj zrana połączone grupy konstytucyjne sejmowa i senacka BB. pod przewodnictwem wicemarszałka Cara w dalszym ciągu kontynuowały dyskusję szczegółową nad poszczegól-

nymi działami projektu nowych ordynacji wyborczych do Sejmu i Senatu. Obrady te wczoraj zostały przerwane w godzinach południowych, a dalszy ich ciąg odbył się we wtorek przyszłego tygodnia.



## Przyjęcie zaręczynowe, weselne

lub z okazji chrzczenia nie obciążają Cię zbytnio nawet przy skąpych środkach materialnych, jeśli gości swych urządzysz sporządzone, w domu Hitechela. Na Brzoziach Hitechela, będących naturalnie surowcami Hitechelowymi - sporządzić można likiery w około 70 smakach, w sposób prosty i tani. Spirytus ostatnio potaniał, a kosztować Cię będzie cały litr Hitechela (40 proc.) sporządzonego w domu na esencji Hitechela około zł. 5.39. Likierzy te, równej jakości, kosztują conajmniej podwójnie. Matowatościowo esencje należy odzyskać, ponieważ w nim spirytus.

Esencje Reichela

nabyć można w każdej lepszej drogerii i składzie apt. rytmusa. Reprez. Ch. Nowowiejski, Kraków. (36)

# Abisyńska polityka Mussoliniego niepokni Anglię i Francję

LONDYN. Konflikt włosko-abisyński zaczyna poważnie niepokoić rząd brytyjski. Wczoraj podjęta została konsultacja pomiędzy Francją a Wielką Brytanią co do tego,

jak konfliktowi zarządzić. Ambasador francuski w Londynie konferował długo w Foreign Office, a ambasador brytyjski w Paryżu zjawił się na Quai d'Orsay. Oba rzą-

dy rozważają sprawę zwrócenia się do Mussoliniego, celem skłonienia go do uniknięcia zastrzeżonego konfliktu.

Znamienny jest artykuł wstępujący „Daily Telegraph”, który podkreśla, że w chwili, gdy współpraca Mussoliniego z użyciem jego najwzrostszego autorytetu jest koniecznością w Europie, odwracanie się do obciążenia stosunków z W. Brytanią i Francją, zarówno pod względem moralnym jak i praktycznym. Dzienniki wyrażają obawę, że konflikt ten może poważnie zaćmować na Lidze Narodów, albowiem wątpliwe jest, aby Włochy przyjęły jakiegokolwiek zalecenia Ligi, sprzeczne z prestiżem Włoch, zaś poniesienie Mussoliniego napełni nie wzmacniają dla niego sympatii w Lidze.

### Mandat włoski nad Abisynią?

PARYŻ. Paryskie wydanie „New York Herald” zamieszcza wiadomość z Rzymu, według której Włochy wystąpić mają do Ligi Narodów z wnioskiem o udzielenie im mandatu nad Abisynią w celu przywrócenia tam ładu i zniesienia niewolnictwa.

## Świątokradcze próby zamachu na religijne pamiątki polskie w Olsztynie

Olsztyn (Prusy Wschodnie). Na Kleparzu w Orlżyźnie znajduje się figura Chrystusa, krzyż dźwigającego z polskim napisem na cokole: „Idźcie za mną”. Przy ulicy Olsztyńskowej istnieje druga figura z napisem: „Od powiatra, głodu, ognia i wojny wybaw nas Panie”. Napisy powyższe nie dają spokoju hakatystom, którzy oddawna usiłovali zniszczyć te dwie pamiątki. Rokrocznie niemal wpływa sprawa usunięcia napisów i rokrocznie zamierzenia hakatyzmów rozbiłają się o nieustępliwość ludu polskiego.

Wiadomo m. in., iż żaden katolik nie podejmie się rozbiórki pamiątkowych figur.

Ludność łaczy powszechnie polecenie burmistrza z odradzającym się pogaństwem niemieckim, które ostatnio ogłosił kanclerz Hitlera za wcielenie bóstwa germańskiego. Ta deklaracja, wygłoszona na zgromadzeniu „Deutsche Glaubensbewegung” w Berlinie, wywołała ogromne wrażenie nie tylko wśród katolików, ale również i wśród ewangelików polskich w Prusach Wschodnich.

Po zawarciu porozumienia polsko-niemieckiego zdawało się, iż Niemcy zaniechali nareszcie drażnienia ludności polskiej i że pozostawia figury w spokoju. Tymczasem ostatnio sprawa ta wyplutyna znów na nowo. Tym razem podnieśli ją narodowi socjaliści.

O ile poprzedni władcy Niemiec chcieli zachować bodajże pozory legalnego postępowania i usilowali tylko wyćwiczyć na parafianach uchwałę rozebrania figur, o tyle hitlerowcy uważają najwłaściwie, iż nie potrzebują odgrywać komedii i że wystarczy im sam fakt posiadania przemyocy fizycznej. — Oto burmistrz miasta Olsztyna, Schledat, zarazem kierownik partii narodowo-socjalistycznej „Związku Niemieckiego Wschodu” (BDO) w jednej osobie, poełcił przedsektorczy murarskiemu w Olsztynie rozebrać figury Chrystusa na Kleparzu. Przedsektorczy, wierzącemu katolika, ruszyło sumienie. Nie przyjął tego zlecenia. Wtedy burmistrz zwrócił się do ewangelika. I ten odmówił.

Do tej pory nie znalazł się rzemieślnik, któryby wykonał te roboty. Ale nie jest wykluczone, iż znajdzie się taki wandal, który nie przeleknęnie się wzburzenia, wzrastającego coraz bardziej wśród ludności Olsztyna i okolic. Mówi się wprawdzie o tej sprawie szeptem, ale coraz bardziej szerzy się przekonanie, iż kara Boża czeka tak rozkazodawcę, jak i tego, kot popełniłby czyn, uważany powszechnie za świętokradztwo.

**PIWO**  
ALE TYLKO  
**KSIĄŻECZE**  
GYSKIE

## Protest czeski w Berlinie

PARYŻ. Agencja Havasa donosi z Berlina: Posel czeszechowców w Berlinie złożył w. Białowoni note protestacyjną w sprawie wprowadzenia emigrantów niemieckiego „Lampcrzbergsa” z terytorium Czeszechowców.

## Pożar lasu w Windsorze

LONDYN. W pobliżu posiadłości królewskiej Windsor — wybuchł wielki pożar lasów, który strawił już kilka tysięcy drzew. W akcji ratowniczej bierze udział 400 żołnierzy w maskach gazowych i hełmach. Wczoraj wieczorem ogniem zagrażał zamkowi kinga Conaugh.

## Trzęsienie ziemi

AMTIGUA. Wyspa Motserra nawiedzona została trzęsieniem ziemi. Wstrząs podziemny trwa w dalszym ciągu. Gmach sądu oraz inne budynki uległy zniszczeniu. Rezydencja rządu została poważnie uszkodzona. Dotychczas nie wiadomo, czy są ofiary w ludziach.

## Mussolini pilotem

FLORENCJA. Mussolini opuścił Centocelle, pilotując sam 3 motorowy samolot w towarzyszywie podsekretarza stanu Suvicchia i Walle. Na lotnisku w Florencji oczekiwali Mussoliniego kanclerz Schuschnigg ministrowie Austrii przedstawiciele władz miejskich.

## Kto wygrał?

- Zł 50.000 na n-ry: 137936 180545.
- Zł 20.000 na n-ry: 75331.
- Zł 10.000 na n-ry: 56742 78696 109389 125005 426743.
- Zł 5.000 na n-ry: 678 4936 64201 95539 127423.

Dzienna tabela wygranych bezpłatnie do przelazienia w kolekturze

## Śląski Związek Kredytowy

KATOWICE, ulica Dworcowa nr. 9  
Oddział: CHORZÓW I, ulica Poczciowa nr. 2.  
Losy do IV-ej klasy jeszcze do nabycia!

- Zł 2.000 na n-ry: 10655 18304 22028 27282 57734 102550 102768 117795 122217 128160 143521 164372 174524 175568 184366.
- Zł 1.000 na n-ry: 7480 10980 13243 14981 20293 47011 51037 53257 54743 57838 58057 60825 61492 63879 64215 65684 69679 77699 83018 97443 104804 105607 106936 107942 182598.

Większe wygrane stale padają w szczęśliwej kolekturze

## KORZUSZARZA

KATOWICE, ulica Dyrkocińska nr. 10 i oddziały: Slemianowice, Rybnik, Mysłowice, Mikołów.

**Posiadacze**  
**MOTOCYKLI B. S. A.**  
nie mają kłopotu z częściami zmiennymi  
Generała Reprezentacja B. S. A. Cycles Ltd.  
**E. SYKES I SKA, Sp. z o. o.**  
Warszawa, Stokrzyszka 13  
Największy w Polsce skład części zamiennych  
Katowice: Z MUDA, Jordana 10.

## W Ameryce rozpocznie się wnet już okres pomyślności?

NOWY JORK. Były wiceprezydent St. Zjednoczonych gen. Charles G. Dawes na konferencji z przedstawicielami amerykańskiej prasy gospodarczej oświadczył, że w lipcu rozpocznie się w Stanach Zjednoczo-

nych okres prosperity. Wszystko wskazuje na to, że lato tegoroczne będzie przełomowe dla kryzysu, podobnie, jak to było podczas kryzysów gospodarczych w 1873 i 1893 roku.

## Prasa francuska o podróży Laval

PARYŻ. Prasa francuska w specjalnych artykułach i korespondencjach z Warszawy omawia obszernie wizytę min. Laval.

Specjalny korespondent Havasa donosi z Warszawy, iż wymiana poglądów między ministrami Beckiem i Lavalem może tylko wzmacnić wrażenie wzajemnego zaufania. Min. Laval nie przyjeżdża do Warszawy, aby podpisać jakiegokolwiek układ lub nawiązać jakiegokolwiek rokowania. Min. Laval przybył do Warszawy, aby omówić pewne wydarzenia dyplomatyczne ostatnich tygodni lub które są w trakcie przygotowań.

Przedmiotem rozmów będzie również dokładne wyjaśnienie układu farnusko-sowieckiego i rozproszenie wszelkich nieporozumień co do stosunków francusko-polskich. Omówione będą również rokowania w sprawie paktu naddunajskiego. Oba ministrowie zechcą również niewątpliwie przejrzeć całość spornych problemów, których przyszłe rozwiązanie przyczyniłoby się do ugruntowania zaufania w Europie.

## Rozruchy bezrobotnych

NOWY JORK. Miasta amerykańskie coraz częściej stają się ostatnio terenami awantur, wywołanych przez głodujących bezrobotnych. Onegdaj doszło do poważnych starć w stolicy Nowej Fundlandji, St. John, gdzie 3.000 bezrobotnych przypuściło szturm do ratusza. Interwenującą policję bezrobotni przywalili gradem kamieniami i walków żelaza. Po godzinnej bijatyce, w której policja użyła palek gumowych, udało się demonstrantom rozpuścić. W walkach ulicznych zranionych zostało ponad 20 osób, w tem 6 policjantów. Gnających bezrobotnych nieustannie strzeżony jest przez uzbrojony oddział policji.

# Destrukcyjna reboata niemiecka w Wielkopolsce i na Pomorzu

Prasa polska w Warszawie poświęca ostatnio dużo uwagi kreciej robocie niemieckiej w Wielkopolsce i na Pomorzu. Na łamach warszawskiego „Kurier Porannego” z dnia 9. maja znajduje się korespondencja z Poznania z której wypływa powyższe wywody: „O ile działalność Jungdeutsche Partei jest bardziej hałaśliwa i dynamiczna, o tyle z punktu widzenia polskich interesów — haczej przyrzeczyć się trzeba poczynaniom „Deutsche Vereinigung”, pozostawiając wszelkie cechy realizowania programu, wybiegającego znacznie poza doraźne efekty agitacyjno-wicewowe. A programem tym jest umacnianie i konsolidowanie niemieczyny na ziemiach Polski, przeciwdziałanie polonizacji, a nawet... odpolonizowanie Polaków. Pod tym względem działalność D. V. zbiega się z linią śląskiego Volksbundu. Metody działania D. V. są starannie wypracowane. Pozornie zgodne z prawem i statutem tej organizacji, zmierzają przeciwko do mglistych narazie i niesprecyzowanych, ale jednak niepokojących dla Polaków celów.

Materiałne podtrzymywanie niemieczyny należy do głównych zadań Deutsche Vereinigung nie wstępuje tu wprawdzie bezpośrednio, ale istnieje szeregiem organizacji zastępczych. Tak np. zapomógł dla wdów wojennych, inwalidów i bezrobotnych rozdzielane są fundusze berlińskich za pośrednictwem organizacji charytatywnych (np. Wohlfahrtsdienst w Poznaniu lub Deutsche Nothilfe przy parafach ewangelickich). Wysokość zapomogów dochodzi do 100 zł miesięcznie na rodzinę, a prócz zasiłków stałych, udzielane są doraźne wsparcia. Pastorz, którzy niewtorko mają wpływ na rozdział dość znacznych stosunkowo funduszy, nadsyłanych z zagranicy, ale kierują także całą akcją zbierania ofiar w parafach. mają w ten sposób dodatkowo instrument politycznego oddziaływania.

Ważną rolę odgrywa również tajne szkolnictwo. Po samej tylko Wielkopolsce krąży około 20 wędrownych nauczycieli, dobrze, a w każdym razie lepiej niż polscy, opłacanych, którzy polecają znajomość języka i kultury niemieckiej wszędzie tam, gdzie zbývá drobne skupienie mniejszości nie upowładniają do domagania się szkół. Ciż sami nauczyciele prowadzą. Iak słychać z polecenia D. V., specjalna statystyka o nstawieniu gospodarczo-politycznym. Rejestruje się mianowicie na specjalnych kwestionariuszach niemiecki stan posiadania, zadłużenie nieruchomości, orientację polityczną właściciela etc. Zaobserwowano również objaw, że mniejszość niemiecka zaprzestala od pe-

wnego czasu całkowicie posługiwać się językiem polskim, odpowiadając na wszelkie uwagi, że jest to jej przywilej, zastrzeżony przez prawo.

O planowości akcji niemieckiej świadczy ujawniony niedawno fakt, że w Eöhlkau, na obszarze w. m. Gdańska, pod firmą kursów rolniczych, sportowych i gimnastycznych, prowadzi się przysposobienie wojskowe i kursy propagandy politycznej dla młodych Niemców z Polski, głównie z dwóch północno-zachodnich województw.

Nasuwają się teraz pytania zasadnicze, które postawiliśmy już w poprzednim artykule: kto stoi za tą akcją? Gdzie jest jej spiritus rector? Nie dysponując narazie dostatecznie poważnymi materiałami, trudno rzecz przesądzać. Można, co najwyżej, bawić się w domysły.

Miejmy nadzieję, że rzeczywistość przyniesie wyjaśnienie w odpowiedniej chwili. W każdym razie, dalecy od przeceniania zasięgu i znaczenia obecnej agitacji niemieckiej w województwach zachodnich, winniśmy jednak czujnie śledzić tok wydarzeń. Stefan Werner.

# TAK WYGLĄDA

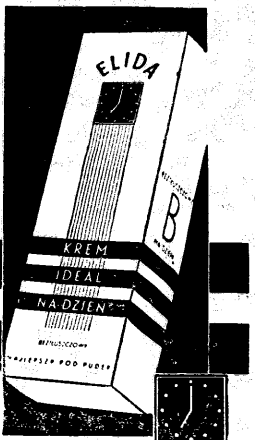
...nowy Krem Ideal Elida. Prosimy raz spróbować. Jego znakomite działanie będzie dla Pani z pewnością miłą niespodzianką. Bo nowością w nim są:

- Najwyższy gatunek Wytworny zapach Duża tuba
  - Znakomite działanie
- Krem Ideal Elida wnika natychmiast wskórę. Zawarta w nim Hamamelis virginica czyni skórę idealnie czystą i ściągaa pory. Jest idealnym podkładem pod puder, chroni cerę przed kurzem, wiatrem i wpływow niepogody, czyni ją piękną i matową.

NOWY BEZTUSZCZOWY

## KREM IDEAL ELIDA

ORAZ COLDREAM CITRON ELIDA do oczyszczenia i odżywiania skóry



# Odświeżanie dawnych metod walki z polskością na Polskiej Warmji

Prasa niemiecka z terenu reencji olsztyńskiej atakuje od czasu do czasu społeczeństwo i życie polskie na Polskiej Warmji, mierząc przedewszystkiem w szkolnictwo polskie, które stało się solą w oku różnym zbwi gorliwych „patriotów niemieckich”. Ostatnio prasa wschodnio-pruska powtarzała z meukrywanem zadowoleniem za olsztyńską „Allensteiner Zeitung” wiadomość, że polski nauczyciel przy polskiej szkole mniejszościowej w Szafaldzie został odwołany „do Kongresówki” i że kilku uczniów przeszło do szkoły niemieckiej, a dzieci z ochronki polskiej do ochronki niemieckiej. Tymczasem wiadomość ta, od początku do końca zmyślona, została sfabrykowana jedynie po to, by zastraszyć mieszkańców w Szafaldzie i nakłonić rodziców - Polaków do przeniesienia swoich dzieci do szkoły i ochronki niemieckiej.

W Olsztynie odbyło się zebranie uczęszczających z wygłoszeniem na tem zebraniu referatu wynikało, że ludność polska w Prusach Wschodnich nie jest ludnością tubylczą i że język polski, takim ta ludność mówi, nie jest prawdziwym (!!) językiem polskim. Należy więc ostro i zdecydowanie występować przeciwko wszystkim, którzy języka tego używają i pouczają ich, że winni posługiwać

się jedynie językiem niemieckim, gdyż „zjemyw w Niemczech” (!). W ten sposób stwierdził się jasno i wyraźnie, że blisko „korytarza” żyje lud niemiecki!

**Do św. Komuni:**

5.50	Stoła płócienna, poduszka na skórę	u. 11-15 .. 6.50
	w najlepszym wykonaniu	u. 17-20 .. 8.50
	Stoła skórzana ozdobiona	u. 17-20 .. 9.50
		u. 11-15 .. 8.50
9.90	Lakierowna	u. 11-15 .. 11.50
	Wódek lakierowna	u. 17-20 .. 11.50
		u. 11-15 .. 13.50
		u. 17-20 .. 15.50

Stoła biała podszkoda 90 cm. 11.50, 14.50  
Stoła biała szarpowa 50 cm. 60, 70 cm.

**Del-Ka**

Do nabycia: Katowice, św. Jana 1, Chorzów, Wolność 18, Sosnowiec, 3-go Maja 23.

Trudno o klasyczniejszy przykład niezrozumienia zasadniczej myśli wodza dzisiejszych Niemiec, kanclerza Hitlera, w odniesieniu do sprawy germanizacji elementów niemieckich w państwie niemieckim. Oto jego słowa, które widocznie nie są znane ultrapatryotom niemieckim z Olsztyna. „Praktycznym doświadczeniem ostatnich stuleci wykazały, że naprawdę wartościowych żywiołów albo wcale nie można wynarodowić, albo też można tego dokonać z wielkim trudem i bardzo powoli. Cała korzyść ogranicza się do niemal wyłączania nie do chwilejnych, a naskutek tego małowartościowców ludzi”.

**J. WYK**  
Optyk dypl.  
KATOWICE, ulica św. Jana 13.  
Szkła dopatrzenia w dal i bliska  
Kaźda oprawka jest zaopatrzona  
znakiem gwarancyjnym.

**WOKA WYROB. ARAJOWY**

**MAGGI**ego  
zupy wyborne

Do nabycia w sklepach spożywczych

**2 lata więzienia dla Ebelinga b. dyrektora von Plessa**

Sąd Najwyższy odrzucił kasację Ebelinga od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach.

Jak się dowiadujemy, Sąd Najwyższy w Warszawie wyrokem z dn. 25 kwietnia odrzucił kasację wniesioną przez Ebelinga b. dyrektora przedsiębiorstwa Plessa od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach, mocą którego Ebeling został skazany na 2 lata

wiezienia za oszustwa, dokonane w imieniu Plessa i jego interesie. Wyrok wspomniany, zatwierdzony ostatecznie przez Sąd Najwyższy zapadł w głosnej swej chwili prawy dotyczącej afery „Oswagu”. Do sprawy tej jeszcze powrócimy.

**Nieszczęśliwy powrót reemigranta**

Wczoraj na dworcu kolejowym w Katowicach o godz. 18-jej wieczorem uległ tragicznemu wypadkowi reemigrant z Francji 44-letni Stefan Dosiak, pochodzący z Leszczyn z woj. lwowskiego.

Dosiak, po ruszeniu pociągu lwowskiego przelazł w oknie wagonu pieniądze. W czasie tego wypadł mu banknot 100-złotowy; Dosiak bez namysłu, momentalnie wyskoczył z biegnącego pociągu. Nieszczęściem potknął się i wpadł pod koła wagonu, które obcięły mu lewą nogę powyżej kolana.

Dosiaka przewieziono w stanie ciężkim do szpitala miejskiego w Katowicach.

Wypadek wstrząsnął do głębi licznymi świadkami nieszczęścia powracającego emigranta.

**Czy jesteś już członkiem Ligi Morskiej i Kolonijalnej?**  
Zalazac nie można: Katowice, Piotrcywska 4.

**wolność turystyczna**

V Jedyny polski dwutygodnik fachowy, poświęcony turystyce, podrómom, uzdrowiskom  
ROK I pokrewnym zagadnieniom.

prenumerata roczna 5 zł.  
(24 numery dwutygodnika, w tem numery specjalne)

pojedynczy numer dwutygodnika 25 gr.  
numery okazowe bezpłatnie

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:  
WARSZAWA UL. WILCZA 6  
TELEF. 9-33.84 P.K.O. Nr. 9389

# Anglicy u siebie

(Korespondencja własna.)

Londyn, w maju.

Kto zna Anglików tylko jako turystów, kto stykał się z nimi podczas pobytu w kąpieliskach, uzdrowiskach, kto nawet był w Londynie parę dni i przyglądał się pobieżnie miastu i ludziom, ten nie może mieć dokładnego pojęcia o charakterze tych ludzi, o cechach wybitnie narodowych Anglika jako jednostki i jako masy. A że Anglik zamyka się szczególnie przed cudzoziemcem w swej rezerwie, że jest flegmatyczny i opanowany w słowach i gestach, że jest sobą tylko w czterech ścianach swojego „home” lub klubu, gdzie obcy nie mają dostępu, przeto uroczystości jubileuszowe, jakich areną był Londyn, dały wyjątkową okazję i możliwość zaobserwowania tłumów i podchwyceń na goręco przejawów niehamowanych już nastrojów i cech Anglików.

„Kings Weather”, jak twierdzi tłum (pogođa królewska), uwisnietła dzień 6 maja i rozpostarła nad Londynem lazurowe niebo wyzłoczone promieniami słońca. Autobus masz posuwał się zwolna, krok za krokiem, aż wreszcie utkwił w gestym, zbitym tłumie na rogu Piccadilly i Hyde Park Corner. Starsze, siwe panie, najwidoczniej prowincjałki, rozgorączkowane widokiem dekorowanych ulic i tłumów, gestykują żywo i z rumieńcami na twarzy dzielią się wrażeniami. Na balkonach i w oknach znanych klubów na Piccadilly stoją gentlemeni we frakach i obok nich, o dziwo! panie w balowych tułatach. Na ten dzień uczyniono wyłom w murze uświęconej tradycji i wpuszczono panie do lokali klubowych.

Ulica londyńska należy dzisiaj niepodzielnie do pieszych. Panowanie auta na Piccadilly-Oxfordstreet, Trafalgar Square, Strand zostało obalone bez reszty, naturalnie bez przyczynienia się zakazów policyjnych. Jakies auto ciężarowe zaawanturowało się na Strandzie i utknęło w tłumie ludzkim. Szofer konferuje z policjantem: „Jeśli się panu powiedzie, proszę bardzo, powodzenia!” — mówi bobby i czyni zapraszający gest dłonią. Policja londyńska dokonywa cudów, przesiada się w uprzejmości, ale właściwie nie nie robi, aby pokazać — jak to zwykle bywa — że coś robi. Sama obecność bobby wystarczy. Interwencja zbyteczna. Tłumy, gęste, zbite masy ludzi zachowują się bez zarzutu, nikt nikogo nie popycha, nie klnie, nie wymsza. Tam gdzie jest trochę luzniejsz, na Trafalgar Square lub na Piccadilly Circus, tańczą w tłumie, tańczą młodzi, starzy, tańczą, trzymając się za ręce. Osobliwi to widok: stateczni, poważni, zimni Anglicy oddający się tańcom na ulicy! Zachowują się jak duże dzieci, dzieci wydyscyplinowane, krzeczne, uprzejme, nie wiedzące co to są t. zw. psie figle. Tańczą nietylko w centrum Londynu, tańczą, tańczą też, jak widziałem, na peryferiach: Hampstead Heath n. p. wygląda jak jeden wielki kiernasz. Grupki robotników tańczą przy dźwiękach ręcznej harmonii, tu znów marynarze wywijają coś w rzdżaju obrętalesa egzotycznego przy akompaniamencie trabki sygnalowej.

Hyde Park stał się pod wieczór wielkim, obrzonym hotelem pod golem niebem. Na wyraźne żądanie króla pozwolono przenocować w Parku wielotysięcznym tłumom, dla

których nie znalazło się już ani kawałka miejsca w hotelach, boardinghouses'ach, czy nawet gospodach. Przerzonił zabrał za sobą plety i na ten zaimprovizowanym postaniu spędził noc. Nie zanotowano ani jednego wypadku na tydzień przedtem oczyszcili Scotland Yard stolicę od mętów, rzemieszków.

Kilka milionów ludzi przyglądało się na ulicach procesji królewskiej, podziwiając wspaniały wygląd eskorty wojskowej, zachwycając się głośno biuterją maharadzów, barwnością mundurów gwardji królewskiej. Po uroczystym nabożeństwie w katedrze św. Pawła rozległy się 24 wystrzały armatnie, sygnał opuszczenia świątyni przez parę królową.

Teraz tłumy podążyły w kierunku Buckingham Palace. Setki tysięcy ludzi stoją tu zbitym szpalerem od kilkunastu godzin, nie ruszając się z miejsca, w oczekiwaniu na ukazanie się króla i królowej. Gdy zmrok

zapadł, zajaśniały nagle reflektory i obrzucili pałac potokami światła. Rozległy się oklaski, okrzyki, tłumy stoją, czekają. Od czasu do czasu rozlega się: Hurra! Niech żyje! Wreszcie cierpliwie została nagrodzona. O 10 wieczorem ukazuje się para królewska na balkonie pałacu. Ale oto śród przejmującej ciszy rozlega się chóralny śpiew setek tysięcy nie majestatycznego hymnu „God save the King”, lecz popularnej piosenki ludowej: „He is a jolly, good fellow...” (on jest dobrym, kochanym chłopcem...). Czy to popularna, rzewna melodia, czy też wzruszenie tłumów udzieliło się parze królewskiej. Prysłły sztywne ramy Majestatu: królowa Mary wyciąga nagłym ruchem obie ręce, jakby obejmując kogoś bardzo bliskiego i drogiego. Zrywa się orkan okrzyków, burza oklasków.

Anglicy u siebie, w domu, są najmiłszymi kompanami i gospodarzami na świecie.

Bys.



W piątek, dnia 10 maja b. r. zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach

## Ś. p. Wojciech Mansfeld

nadgórnik z naszej kopalni Mysłowice

przeżywszy lat 51.

Zmarły pełnił u nas służbę od roku 1900. Tracimy w nim dzielnego i wzorowego pracownika, którego zachowamy w wdzięcznej pamięci.

**Katowicka Spółka Akcyjna**  
dla Górnictwa i Hutnictwa.

(1052)

## Charakter wychowawczy kar administracyjnych

Pan Minister Spraw Wewn. wydał okólnik do wojewodów, komisarza rządu na m. st. Warszawie i starostów, w którym zwraca uwagę na liczne skargi napływające w związku ze stosowaniem kar administracyjnych, przypominając z naciskiem poprzednie okólniki wydane w tej sprawie. P. Minister podkreśla, że kary administracyjne winny mieć charakter wychowawczy, a nie jedynie karno - represyjny. W związku z tem nie należy nakładać kar, gdy chodzi o uchybienia drobne, nie wynikające ze złej woli, lecz z niedopatrzenia lub z nieznajomości przepisów. W tych wypadkach winny być stosowane zwy-

kłe ostrzeżenia. — Dalej P. Minister zwraca uwagę na przesadną wysokość kar, szczególnie administracyjnych. W każdym poszczególnym wypadku winny być braone pod uwagę warunki materialne osoby karanej, aby grzywna zastosowana nie była obciążeniem nadmiernem w stosunku do jej sytuacji finansowej.

Pozatem rozprawy administracyjne powinny być prowadzone tak, aby jak najmniej czasu zabierało osobom zainteresowanym i urzędom. Natomiast kary nałożone z uwzględnieniem tych wszystkich okoliczności, muszą być bezwzględnie realizowane i grzywny ściągnięte.

Wszelkie materiały drzewne produkcji Lasów Państwowych, dostarcza

## „PAGED”

Sp. z ogr. odp.

Warszawa, Zielna 46, tel. 554-80  
Gdynia, Świętojańska 44, tel. 19-19  
Gdańsk, Holzmarkt 24, tel. 224-51

Agentury w całej Polsce  
Informacje na żądania

## Więści z całej Polski

(x) Eksperci szwajcarscy u Ministra Komunikacji.

Minister Komunikacji Inż. M. Butkiewicz przyjął pp. Inż. Brodowskiego i Inż. Grunera, ekspertów szwajcarskich, zaproszonych dla zapoznania się z robotami wodnymi w Różanowie na Dunaju. Eksperci złożyli Panu Ministrowi Komunikacji sprawozdanie ze swoich prac. Po zbadaniu projektu oraz studiów geologicznych, przeprowadzonych w terenie — przyszli do przekonania, że studia są zupełnie wystarczające, projekt zaś nie nastrocza żadnych wątpliwości technicznych.

## Rumuński następca tronu deiluje.



Podczas rewji wojskowej w Bukareszcie, z rządu święta narodowego Rumunii, następca tronu, Michał, maszerował w szeregu wojskowym z karabinem na ramieniu.

GUSTAW MORCINEK.

## Ludzie na drodze

34) (Ciąg dalszy).

— Ona już umiera!... — rzekła panna doktor Stasia i jej jasny, jakby do starego złota podobny głos w tej samej chwili pociemniał, posmutniał. Jej ciemne oczy zaś powlokły się na drobną chwilkę szaryzną.

— Umiera?... — zdziwił się Hanys, a tak mu było, jakby coś ścisnęło jego serce.

— Tak!.. I dlatego przyszedł do pana Szymiczka i do ciebie. Teraz już bywa nieprzytomna, bo ma podrażnienia opon mózgowych!.. — rzekła raczej do pana Szymiczka, aniżeli do Hanysa.

Pan Szymiczek zaś przeprosił ją i powiedział jeszcze:

— Proszę pani, ja się na wszystko zgadzam!.. Hanys pójdzie!.. A przepraszam, bo już karuzela musi się toczyć!.. Ludzie czekają!..

Istotnie wszystkie konie i kolaski były obsadzone dziećmi i młodzieżą robotniczą.

— Ach, to przepraszam, panie Szymiczek!.. — rzekła panna doktor Stasia z umiującym uśmiechem... Przepraszam, że zatrzymywałam... Chodźmy, Hanysku, powiem ci dorezty o wszystkim o co mi chodzi!.. A malpka?..

— Tam jest!.. Przy moim ojcu na kataryncel!..

— Przyniesi ją!..

Hanys pobiegł po Bobusia, wziął go na ramię i wrócił do panny Stasi. Karuzela ruszyła i zaczęła się

już toczyć, katarynka ryczała i grzmiała, dzieci piszczały i klaskały w dłonie, a panna doktor Stasia poszła z Hanysem i malpką na drogę.

— Więc teraz ci powiem, o co mi chodzi — zaczęła. — Jak już wspomniałam, tamta biedna Zosia umiera!.. Trzeba się nam spieszyć!.. Miewa chwile przytomności. I wtedy mnie prosí i prosi, żeby chciała jeszcze raz tę swoją malpkę zobaczyć!.. Chciałaby ją poglaskać!.. Chciałaby ją poglaskać i jeszcze raz zobaczyć!.. Wiesz, przed śmiercią!.. Bo ona wie, że umrze! No poszedłbyś ze swoją malpką do tamtej umierającej Zosi?..

— Pójdą, proszę pani!..

— No, to dobrze!.. Spiesz się!.. To niedaleko!.. Poszli. Minęli oświetlony rynek, gdzie po jednej jego stronie przechadzali się mieszczanie i dziewczyny z chłopcami. Potem weszli w boczną uliczkę, schodzącą stromo w dół. Domy były tu stare. Następnie zapuścili się w uliczkę już ciśnieą, gdzie świeciła tylko jedyna latarnia na rogu. Bruk był tutaj wyboisty. W pewnej chwili panna doktor Stasia pisała zlekka i odskończyła w bok.

— Szczur przebiegł!.. — rzekła jakby na uniewinnienie.

Hanys przycarnał malpkę do siebie i rozejrzał się. Nie dojrzał szaryni, tylko wyboisty bruk i szare, odrapane ściany jakichś składów bez okien. Poszedł za panną Stasią na koniec ulicy, weszli w jakąś furtkę, wiszącą na jednym zawiesz, stanęli w niewielkim ogrodzie. Hanys ujrzał stąd światła Cieszyzna, który już poza rzeką Olzą pozostał. Ogród kończył się ścianą, spadającą głęboko, a na jej dnie przelewała się woda ze szklanym szumem.

— Uwważaj!.. — ostrzegła go panna doktor Stasia,

prowadząc go za rękę ponad głębią, odgródną z muru szalym plotem. Hanys szedł jak urzeczony. Pierwszy raz znajdował się w takim dziwnym miejscu. Nic nie wiedział czy się lekka czy też przystanąć i patrzeć na to wszystko, pełne tajemniczości.

Panna Stasia prowadziła go po jakichś szczyrbatych płytach kamiennych pod ciemną ścianą. Z boku jarzyło się małe okienko. Panna Stasia doszła do drzwi, wzięła klamkę, popchnęła. Z otwartych drzwi buchnął zapach pleśni, zgnielej kapusty i wilgoci.

— Uwóżaj teraz!.. — rzekła cicho. — Ja cię prowadzę!..

Hanys ujął jej dłoń. Dłoń była mała i miękka. Prowadziła go śmiało przez gęsty mrok sionki. Hanys raz tylko potknął się o jakiś wystający przedmiot. Przestraszona malpka pisała i jeszcze mocniej przycarnała się do jego piersi, a łapki zacisnęła na jego karku.

Potem odchyliły się drzwi do pokoju.

Hanys stanął zdumiony na progu. Izba była mała i niska i o sklepionej powale. Na ścianach czerniły się ogromne plamy wilgoci i pleśni. Powietrze było zaopłone i ciężkie. Na stole paliła się niewielka lampa naftowa. W kącie stało łóżko, a na łóżku leżała biała Zosia. Oczy miała przyknięte. W drugim kącie siedziało panna doktor Stasia z Hanyssem weszli do izby.

Hanys spojrział i znowu się zdumiał. Ujrzał przed sobą starszego mężczyznę o siwych włosach. Oczy jego były zgaszone, jakby bez życia. Kolo ust rysowały się dwie zmarszczki, układające się w bolesny grymas. Cała jego postać wyrażała jakby załamanie i wyzucie wszelkich sił.

(Ciąg dalszy nastąpi)





Dr. Jędrzejko Namysł

# Dzień Matki

Jeżeli społeczeństwa nowożytnie docenili oddawna rolę i doniosłość szkoły i poświęcają jej wiele uwagi, o tyle zrozumienie doniosłości roli Matki w społeczeństwie toruje sobie dopiero drogę do naszego intelektu i przez pierwotność uczucia dla Matki, jakże wrodzone jest każdej żywej istocie.

Jak ubiegły okres nazwano najsluszniej „stuleciem dziecka“ tak idący wiek otrzyma może zaszczytną nazwę „stulecia matki“ i pod tem hasłem zgnębiona ludzkość odnajdzie drogę na swych bezdrożach: oparcie, podstawię i zagubiony w materializmie ideał poświęcenia, altruizmu, bezinteresowności i ciękiego heroizmu, którem stoją dzieje ludzkości.

Któż bowiem realizował te cnoty od zarania dziejów i któż kultywował te cnoty tak bez reszty, bez zastrzeżeń i bez okłasków, jak Matka, bez względu na jej stan cywilizacyjny i przynależność państwową. W grobie Tutankhamena znaleziono cegielkę, na której nieznan nam mędrzec egipski napisał przed czterema tysiącami lat takie zdanie o Matce: „Synu pamiętaj, że narodziła cię i na wszystkie sposoby karmiła. Gdybyś o tem zapomniał, ona podniesie ręce swoje do Boga, a On skargę jej usłyszy! Długo nosiła cię pod sercem i urodziła po upływie twoich miesięcy. Noś ją cię potem na rękach i pierśią swą karmiła, we niedołęstwo, nie brzydząc się twego niechłystwa.“

Ta cegielka z uwielbieniem Matki więcej mówi nam dzisiaj — niż przepych i skarby zbrojowca.

Trzeba było jednak 19 wieków nowoczesnej kultury, by prawda ta, że „Nikt ponad Matkę“ przybrała formę świadomego uznania roli Matki i weszła w kanon i obrzęd naszego życia zbiorowego w szacie godowej.

Stalo się to — o dziwo — w trzeźwej rozumem i zmaterializowanej ponoć Ameryce — a dokonało się uroczyste w r. 1914 orędziem Prezydenta Wilsona — ustanawiając „Dzień Matki“ jako święto ogólnopatriotyczne. W drugą niedzielę maja głośnie gwiazdziste sztandary Ameryki, powiewające z każdego budynku, hołd — dla najcenniejszej i najofiarniejszej pracowniczki ludzkości.

Za przykładem Ameryki poszły i inne kulturalne państwa i narody, dopatrując się głuszenie w instytucji tego „święta Matki“ wartości zarówno pedagogicznej jak i socjalnej. Coż bowiem może bardziej uszlachetnić młodą duszę — jak objawy publicznego hołdu — składanego przez ogół społeczeństwa ich matce? Jak wielkie być muszą jej zasługi, skoro całe społeczeństwo chyli przed nią z szacunkiem swe czoło?

Oceniono również trafnie doniosłość społeczną święta — przez publiczne uznanie zasług, jaki ogół matek świadczy społeczeństwu, przysposabiając mu wciąż świeże kadry borych, zdrowych duchowo i fizycznie obywateli.

Ustanowienie „święta Matki“ w r. 1914 było jakimś jeszcze przeżuceniem ofiary, jakiegoś światła zażądał od matek wszystkich narodów: ofiary niestychanej w dziejach ludzkości, bo oto 10 milionów matek pochylić się miało w bólu i żalobie nad mogiłami swych synów, nad grobem jednego nieraz ich szczenięcia i racji ich bytu. Postać matki, szczenięcia w dalekiej ziemi ukochanej mogiły, pielgrzymujący z jej brzochem do swej Gogolty i błądzącej w bólu nieutulonym wśród przepierzchnianego lasu żołnierskiej krzyży na emmentarszach pobojowisk — obudzić musiał w społeczeństwach obarconych winą wojny świadomość, że tylko miłość może uleczyć te rany, które zadala światu nienawidź.

A gdzie szukać pełniejszego wyrazu miłości jak w sercu Matki! „Ona jedna nie liczy na odpłatę — nie oszczędzi ofiar — płacze a przebacza, odęchnięta wraca, zdradzoną — wznaga się jeszcze — ta miłość macierzyńska“ jak pięknie pisał Kraszewski...

Obraz ofiary matczynej — wyrzuty w sercach wojennego pokolenia obu pólki i wzmacniającej kult dla cichej ofiarniczki! — obraz ten snuje się przez ciąg dziejów Polski najdłuższym korowodem — i obok postaci barda i poety i rycerza — powstała — Matka była trzecią osobą w tej trójcy, dźwigającej skiepinie duszy polskiej, by nie rupele pod naporem niebezpieczeństwa i nie przewalilo w grzechach bytu naszego!

Postać „Matki Polki“ uwiecznionej na obrazie Mickiewicza — unosiła się jak duch opiekunicy nad dolą narodową — krzepiła przykładem swego heroizmu męstwo niepokorne i wpażające najszlachetniejsze ideały poświęcenia w serca pokory...

Wyjątkowe położenie polskiego narodu uczyniło z serca matczynego wyjątkowo ogólną miłości szerokiej, poza egoizm rodziny i najbliższych, uczyniło z niego arkę nadziei, paladina wytrwania, grodziszca niezłomne i niezniegane błasków, świecących w nieprzełomnym życiu matczynej miłością Mickiewicza, Słowackiemu, Piłsudskiemu i tyżonim bezimiennych bohaterów wytrwania i zwycięstwa ducha.

Mamy zatem nieskończenie więcej tytułów do uczczenia Matki Polki świętem jej poświęconem niż inne szczęśliwe narody.

Toteż Wojewódzkie Komitety „Dnia Matki“ podjęły z ufnością i inicyjatywę obchodu uroczystości na terenie całej Polski, w przekonaniu, że idea ta przyjmie się i rozkwitnie w całej Polsce, jak jest długa i szeroka.

Stanie zatem dzisiaj na licznych akademjach i przed mikrofonami szereg prelegentów — od najmłodszych — z kolan matczynych dopiero co zeszyły dzieci i apelowali będzie do serc powszechności w imię tej wspólnej i najdroższej nam wszystkim świętości, jaką dla każdego z nas jest Matka, byśmy wszyscy pochylili się w dniu dzisiejszym do jej kolan w kornem i dziecięcym

hołdzie i uczynili z dnia tego święto Jej Imiennin.

Niechaj dotrze ten apel czcigodny i ta radosna wieść w najdalsze strony, w najcenniejsze zakątki, do salonów i izb robotniczych — bo wszędzie znajdzie ten głos tylko jedną Matkę — kochaną i czczoną jednak w imię zdrowia moralnego narodu, w imię sprawiedliwości społecznej, należącej naszej kobiecie — w imię wkrzeszania zamierającego u nas idealizmu i w imię odbudowy tych wszystkich bezcennych dóbr moralnych, które wojna i jej następstwa w duszach zniweczyła — a które — jak wonny kwiat — jedyne z czystego serca Matki wyróść mogą ku odrodzeniu ludzkości.



Na „Dzień Matki“.

## Pięć państw walczy o władztwo powietrzne nad Atlantyką

Od czasu gdy Lindbergh przeleciał nad północną Atlantyką, pięć państw walczy o możliwość przeprowadzenia regularnej komunikacji lotniczej między Europą a Ameryką. Nad południowym Atlantykiem istnieje już regularna komunikacja, stworzona przez Francję przy pomocy samolotów i przez Niemcy przy pomocy Zepelinów. W najbliższym czasie przybędzie jednak na tym odcinku dwóch konkurentów: Włochy i Portugalia. Co się zaś tyczy Atlantyku północnego, tu do walki wystąpią Zepeliny niemieckie z angielskimi samolotami. Niemcy budują już w tym celu specjalny sterowiec. W Portugalii utworzone zostało ostatnio nowe towarzystwo żeglugi powietrznej, które ma rozpocząć loty nad Atlantykiem południowym na angielskich samolotach „De Havilland-Comet“, które zajęły dwa pierwsze miejsca w wyścigu z Londynu do Australji. Cała sprawa znajduje się jednak narazie jeszcze w stanie studjów i termin podjęcia komunikacji nie został jeszcze oznaczony. Włosi budują w tej chwili kilka samolotów komunikacyjnych, przeznaczonych również do przelotów nad Atlantykiem południowym. Ich zasięg działania będzie tak rozwinęty, aby przelot odbył się mógł bez pośredniego lądowania. Niemcy pocieszają się, że Włosi konkuruwać będą raczej z linią francuską, aniżeli z ich Luftansą. Nie ulega jednak wątpliwości, że i niemiecka linja ucierpi z chwilą wystąpienia do walki konkurencyjnej Włochów.

W przeciwnieństwie do tych prób, angielscy fachowcy przystąpili do bardzo poważnych studjów nad warunkami ewentualnej regularnej komunikacji nad Atlantykiem północnym i przyszli do przekonania, że przy odpowiednim doborze materjału lotniczego regularna komunikacja pocztowo-pasażerska jest możliwa do

**MYDŁO I PUDER DLA DZIECI?**

**TO OCZYWIŚCIE MYDŁO I PUDER BEBE SZOFMANA**

przedprowadzenia. Angielscy organizatorzy spodziewają się rozpoczęcia pierwszych prób już w ciągu 18tu miesiący. Angielska transatlantyczna linja lotnicza ma być tylko jednym z odcinków całej sieci połączeń lotniczych metropolji z dominjami, wobec czego linja transatlantyczna kończyć się będzie w Kanadzie. Pośrednie lądowania przewidziane są jednak w Stanach Zjednoczonych i w tym celu Anglijcy porozumieli

precyzyjny  
wytworny  
zegarek  
**Lissot**  
ANTYMAGNETYCZNY  
NIE MAGNETYZUJE SIĘ od TELEFONU, RADJAI MOTORU

### Rozkład jazdy Bielsko-Bialskiej Spółki E. i K. Kolej elektryczna

Począwszy od dnia 12 maja rb. kursować będą również w niedzielę i święta pociągi, przewidziane dotychczas tylko dla dni powszednich a mianowicie:  
Odjazd z Centrali 5,54 do Lasu Cygańskiego.  
Odjazd z Centrali 5,47, 5,54 do Kasy Oszczędności.  
Odjazd z Centrali 6,05 do dworca kolejowego w Bielsku dalej  
Odjazd z Kasy Oszczędności 5,57, 6,07, 6,17, 6,27, 6,37 do Lasu Cygańskiego.  
Odjazd z Lasu Cygańskiego 6,05, 6,15, 6,25, 6,35 i 6,45 do Dworca kolej. w Bielsku. Autobusy.  
Począwszy od dnia 15 maja rb. wprowadza się letni rozkład jazdy na następujących liniach:  
Bielsko—Dziedziec.  
„ —Katowice.  
„ —Wapienica, Dol. Marsz. Piłsudskiego.  
„ —Jaworz.  
„ —Straconka.  
„ —Lipnik (Leśniczówka).  
Rozkłady jazdy nabyć można w biurze spółki przy ul. Blichowej Nr. 64 jak również u konduktorów i szoferów.

### Próbny lot Piccarda w Polsce wypadł pomyślnie

WARSZAWA. Balon „Zurych III“ na którym odbył lot próbny prof. Piccard i jego towarzysze, wylądował o godz. 13,45 w mieście Branica 7 km. na wschód od Radzyna. Właściciel majątku Rulkowski zaopiekował się załogą balonu. W Radzynie oczekiwał mir. Rybicki, który wyjechał samochodem

z Warszawy na godzinę przed startem. Start balonu z Warszawy był utrudniony ze względu na silne podmuchy wiatru. Po spożyciu obiadu członkowie załogi balonu odjadą do Warszawy samochodem. Wieczorem prof. Piccard odjeżdża do Mościsk

Pełna wczorajszego ciągnięcia loterii Spór o narzeczonego

I-sze i II-gie ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

Table with lottery numbers for the first and second drawings, including winning amounts and ticket numbers.

Table with lottery numbers for the first and second drawings, including winning amounts and ticket numbers.

Spór o narzeczonego

Przed przysięgami we Florencji rozegrał się niedawno proces, którego tragicznym momentem...

III-cie ciągnięcie Po 200 złotych

Table with lottery numbers for the third drawing, including winning amounts and ticket numbers.

IV-te ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

Table with lottery numbers for the fourth drawing, including winning amounts and ticket numbers.

III-cie ciągnięcie Po 200 złotych

Table with lottery numbers for the third drawing, including winning amounts and ticket numbers.

III-cie ciągnięcie Po 200 złotych

Table with lottery numbers for the third drawing, including winning amounts and ticket numbers.

IV-te ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

Table with lottery numbers for the fourth drawing, including winning amounts and ticket numbers.

Table with lottery numbers for the first and second drawings, including winning amounts and ticket numbers.

Table with lottery numbers for the first and second drawings, including winning amounts and ticket numbers.

Table with lottery numbers for the first and second drawings, including winning amounts and ticket numbers.

Table with lottery numbers for the first and second drawings, including winning amounts and ticket numbers.

Table with lottery numbers for the first and second drawings, including winning amounts and ticket numbers.

Table with lottery numbers for the first and second drawings, including winning amounts and ticket numbers.

Table with lottery numbers for the first and second drawings, including winning amounts and ticket numbers.

Table with lottery numbers for the first and second drawings, including winning amounts and ticket numbers.

Table with lottery numbers for the third drawing, including winning amounts and ticket numbers.

Table with lottery numbers for the third drawing, including winning amounts and ticket numbers.

Table with lottery numbers for the third drawing, including winning amounts and ticket numbers.

Table with lottery numbers for the third drawing, including winning amounts and ticket numbers.

Table with lottery numbers for the third drawing, including winning amounts and ticket numbers.

Przed przysięgami we Florencji rozegrał się niedawno proces...

Przed przysięgami we Florencji rozegrał się niedawno proces...

Przed przysięgami we Florencji rozegrał się niedawno proces...

Przed przysięgami we Florencji rozegrał się niedawno proces...

Przed przysięgami we Florencji rozegrał się niedawno proces...

Jak wygrać na loterii? Dowiedzieć się najlepiej w kolekturze KAFTALA

gdzie Król wygranych MILJON... w pierwszych 4-ch dniach ciągnięcia IV-ej klasy padły w tej... Zł. 50.000... zł. 10.000...

30.000 stułaków W Z. S. R. R.

Jak wykazuje statystyka sowiecka, w Rosji europejskiej i azjatyckiej żyje 84 miliona ludzi...

Dary cesarza Abisynji dla szwedzkiego następcy tronu

Ukazany się w prasie szwedzkiej opis cesarskich darów jakiej otrzymał od cesarza Abisynji...

















Oto środek do prania, którego używa każde dzieło gospodyni, oszczędzając swą bieliznę.

Persil  
PIERZE, BIELI I DEZYNFEKUJE

Do moczenia bielizny: HENKO, soda do prania i bielenia.



Władku!...

Jżeli chcesz być szczęśliwym w małżeństwie, zaprenumeruj dla żony czasopismo kobiece

NOWA LINJA

Miesięcznie 50 groszy  
Rocznie Zł. 6—

Każdy Urząd Pocztowy przyjmuje prenumeratę  
Wydawnictwo „Nowa Linja”,  
Kraków, skrytka pocztowa 272

**PRACUJ BOGACIE ZBIERAJ**

oszczędności składaj w Powstęchym Banku Związkowym na książeczki wkładowe imienne lub na okaziciela gwarantujące bezwzględna tajemnicę wkładu. Wkłady płatne na każde żądanie lub za wypowiedzeniem w centrali i oddziałach. Oprocentowanie od 5% do 6 1/2 % rocznie.

**POWSTĘCHY BANK ZWIĄZKOWY W POLSCE S.A.**  
BIELSKO, Warszawa, Lwów, Cieszyń, Drahobyż, Gdynia, Kraków, Przemysł, Stanisławów, Tamów.

I. Km. 593/35.  
**Obwieszczenie o licytacji.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Rybniku rew. I. Michał Kowal, zamieszkały w Rybniku, ul. Ruchoborska 21, na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 15 maja 1935 r. o godz. 10 w Rybniku, Plac Wolności odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie:  
rozmaito sprzęty i naczyńia, maszyna do pisania marki „Royal”, przyrządy do rysowania, różne książki, aparat radiowy, aparat do mierzenia szerokości szyn kolejowych,  
oszacowanych na łączną sumę zł. 2161,89, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Rybnik, dnia 10 maja 1935 r.  
(1126) KOWAL, Komornik.

III. Km. 1063/34.  
**Obwieszczenie o licytacji**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Rybniku III. rewiru Edward Nardelli, mający kancelarię w Rybniku, ul. Kościuszki Nr. 11, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 maja 1935 r. o godz. 10-tej w Rybniku, Plac Wolności przed oberżą p. Cwilka odbędzie się licytacja ruchomości składających się z:  
Jadalnia dębowa składająca się: bufet jadalny, kredens, stół rozsuwany, 10 krzesel wykładanych skóra, zegar stojący; Pokój męski klubowy składający się: 3 fotole skórzanne, szafa na książki, stół okrągły, 4 krzesła wykładane skóra, biurko dębowe, fotel biurowy, stół do palenia z mosiężną płytą,  
oszacowanych na łączną sumę zł. 2.999,—.  
Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży przed rozpoczęciem licytacji.  
KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO w Rybniku rewiru III. (1127)

Km. 596/35.  
**Obwieszczenie o licytacji**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Cieszyne Gustaw Siwy, mający kancelarię w Cieszyne, ul. Leona Nr. 8, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 maja 1935 r. o godz. 9-tej w Cieszyne, ul. Legionów Nr. 62 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Ercenta Rański, składających się: 1 motoru elektrycznego (Robo Zielniński), 1 motoru elektrycznego Skoda, 1 maszyny do pisania Smith,  
oszacowanych na łączną sumę zł. 860,—.  
Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.  
Dnia 8 maja 1935 r.  
(1120) GUSTAW SIWY, Komornik.

I. Km. 277/35.  
**Obwieszczenie o licytacji**  
Oglašzam, że w poniedziałek dnia 13 maja 1935 r. o godz. 11-tej przedem publicznie w Starym Biurze ul. P. Tomaszka 1 Moniki Gomotów następujące ruchomości:  
1 stoły sklepowe z płytami marmurowymi pod szkłem, 1 szalik 8 P. S. z transmirajami (3 pary), 2 liczniki i rozrusznikiem, 1 Kuter do wyrobu mięsa, 1 wólf do wyrobu mięsa i 1 szpica do kłobas,  
oszacowane na łączną sumę zł. 2100,—.  
Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży 1/2 godz. przed rozpoczęciem licytacji.  
LOSKA  
Komornik Sądu Grodzkiego w Pszczynie.

**Józef Parol**  
Konfekcja męska i damska  
Chorzów I, Wolności 31  
Telefon 406-52  
Rzetelna obsługa  
789

Żądajcie wszędzie chodnik  
**„FALALEUM“**  
cena 50 groszy za 1 m<sup>2</sup>

IV. Km. 1674, 2025, 956, 1309, 1137, 1811, 1812, 1814, 1939, 709, 378/35.  
**Obwieszczenie o licytacji.**  
Oglašzam, że we wtorek dnia 11 maja 1935 r. o godz. 9-tej przedem publicznie w Chorzowie IV. przy ul. Mickiewicza nr. 20 następujące ruchomości:  
1 szafa do kąpiel, 1 tapczan, 1 kanapa skórzana, 1 biurko czarne oraz 1 fotel, a stół okrągły, 1 lampa wisząca 3-ramienna, 1 jadalnia składająca się: 1 bufet, 1 kredens, 1 stół rozsuwany, 6 krzesel, 2 fotole skórzanne, 1 zegar stojący w szafie Becker, 2 fotole skórzanne, 1 stół okrągły czarny z lampą i abażurem, 1 plusiowa marki Sommerfeld, 1 obraz olejny w złotych ramach, 1 krzesło do pianina, 1 aparat radiowy z głośnikami, 1 lampa wisząca 5-ramienna z abażurem, 2 nocne stoliki marmurowe, 1 umywalka z płytą marmurową marmolowa, 1 psychra z lustrem, 1 garderoba białą, 1 dywan 2,5 x 2 mtr.,  
oszacowane na łączną sumę zł. 4210,— zł.  
Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży 1/2 godz. przed rozpoczęciem licytacji.  
(134) WISTUBA, Komornik.

**D RUKARNIA ŚLASKA**  
KATOWICE, UL. BATOREGO 2

WYKONUJE wszelkiego rodzaju druk, lak lub wizytowe, zawiadomości służbowe, kalendarze, programy, afisze, prospekty handlowe, formularze, broszurki, kalendarze, czasopiśmie itp. szybko, solidnie, po cenach umiark.

Willa „Słazaczka“  
K. Męczyński  
Wisła-Dziechelnka  
(Śląsk Cieszyński)  
Ceny przystępne.

Oglašzajcie się  
w „Polsce Zachodniej“

**Bezpłatnie nie ale za bezcen**  
kupujecie  
świecełniki, żelazka elektr. aparaty do ogrzewania, garnki elektr., poduszki elektr. jak i wszelkie materiały elektro-instalacyjne  
**„ELEKTRO“**  
właśc. E. Spika, Chorzów I, Rynek 18  
Telefon 408 04

Na wszystkich odpustach  
**ERYKA VESPERA**  
Pierniki, makaroniki, czekolady.  
Niskie ceny. Własne stągany. Świeży towar.  
Niedziela, 12 maja 1935 r.  
Załęże, Józefowiec, Ruda i Świętochłowice.

**Alfons Spika**  
Buro Elektrotechniczne  
Chorzów I - Telefon 408 34  
tylko Rynek 18  
wykonuje: instalacje światła, siły i prądu słabego fachowo i tanio 813

**Inżynier Mechanik**  
na stanowisko kierownika ruchu  
poszukiwany przez poważne przedsiębiorstwo na Śląsku wiek 35 do 40 lat szczegółowe podania kierować do administracji P. Z. pod nr. 1043

Oglašzajcie się tylko w „Polsce Zachodniej“

**Bank Gospodarstwa Krajowego**

Złatwia wszelkie operacje bankowe.  
Przyjmuje wszelkiego rodzaju wkłady, zapewniając wkladcom korzystne oprocentowanie, pełne bezpieczeństwo i całkowitą tajemnicę. Emituje listy zastawne i obligacje, dające nabywcom zupełną pewność i wysoką rentowność lokaty.  
Udziela z nagromadzonych kapitałów i powierzonych przez Skarb Państwa funduszy różnego rodzaju kredytów, finansując rozwój gospodarczy kraju.

Kapitał zakładowy i rezerwy zł. 197.084.577  
Wkłady i lokaty zł. 803.366.194  
Udzielone kredyty zł. 1.881.568.914

Suma bilansowa z dnia 31. XII. 1934 r. zł. 2.211.129.283

Centrala i Oddział Główny Banku Gospodarstwa Krajowego, Warszawa, Aleja Jerozolimska 1.  
Adres telegraficzny: KRAJOBANK Centrala telefoniczna: 8-02-60.  
Bank posiada 19 Oddziałów prowincjonalnych w Polsce i korespondentów w całym świecie. 1038

